

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 8 września 2011 r. powód, G. M. wniósł o wydanie w sprawie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym i orzeczenie nim, że pozwany, R. M. ma zapłacić mu kwotę 97.398,80 € z ustawowymi odsetkami od dnia 21 czerwca 2011 r. i kosztami procesu. W uzasadnieniu pozwu wskazano, iż dochodzona należność wynika z zawartej pomiędzy stronami umowy sprzedaży (...).000 sztuk pasków galanteryjnych, które powód sprzedał pozwanemu. Z tytułu tej sprzedaży powód wystawił fakturę VAT nr(...) na łączną kwotę 218.398,80 €. Uwzględniając uiszczoną przez pozwanego zaliczkę w kwocie 212.000 € do zapłaty na rzecz powoda pozostaje kwota dochodzona pozwem.

(pozew, k. 2-6)

W dniu 20 września 2011 r. Sąd Okręgowy w Łodzi wydał w sprawie nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym uwzględniający powództwo w całości.

(nakaz zapłaty, k. 27)

W dniu 7 października 2011 r. pozwany wniósł zarzuty od nakazu zapłaty, zaskarżając to orzeczenie w całości. W piśmie tym pozwany podniósł zarzut obniżenia ceny nabytych przez niego od powoda pasków o kwotę 600.000 zł, wywodząc, iż w ten sposób realizuje roszczenia z rękojmi za wady fizyczne nabytych przez niego pasków w na podstawie art. 560 § 3 KC. Dalej zarzucił, że dostarczone mu przez powoda paski galanteryjne dotknięte były wadami fizycznymi polegającymi na: całkowitym braku pasków skórzanych pomimo zapewnień ze strony powoda, że paski te stanowią będą 30 % całej dostawy; rozklejaniu się pasków, korozji klamer; pochodzeniu towaru ze starej kolekcji, a nie – jak miał zapewniać go powód – z kolekcji nowej, a przynajmniej aktualnej; nie zawieraniu przez towar – wbrew zapewnieniom powoda – 1 tys. różnych wzorów pasków. Ponadto pozwany zgłosił ewentualny zarzut potrącenia kwoty 13.191,76 € z wiarygodnością dochodzoną wobec pozwanego z tytułu pobrania przez powoda i nierozliczenia się z pozwanym z 35.400 sztuk pasków.

(zarzuty, k. 46 – 55).

Powód złożył w dniu 13 lutego 2012 roku pismo stanowiące odpowiedź na zarzuty od nakazu zapłaty, w których wniósł o utrzymanie w mocy nakazu zapłaty. Dodatkowo wskazał na okoliczność, że pozwany nigdy nie kwestionował jakości dostarczonego mu towaru. Odnosząc się do podniesionego przez pozwanego zarzutu potrącenia, powołał się na okoliczność, iż pozwany otrzymał rzeczywiście więcej pasków niż wykazano na fakturze i powód miał prawo zabrać nadwyżkę. Ponadto powód podniósł, iż udzielił pozwanemu pożyczki w kwocie 10 tys. € i odebrane przez powoda od pozwanego paski stanowiły rozliczenie udzielonej pozwanemu pożyczki.

(pismo procesowe, k. 124-126)

W dniu 28 lutego 2012 roku pozwany złożył kolejne pismo procesowe zawierające jego stanowisko w sprawie, w którym m. in. wskazał, iż wady fizyczne dostarczonych pasków, na które powoływał się w zarzutach od nakazu zapłaty, polegają również na pękaniu, rozdawaniu się warstw, trwałych uszkodzeniach mechanicznych, odbarwieniach i wielu innych. Jednocześnie zaprzeczył, aby kiedykolwiek zawierał z pozwanym umowę pożyczki.

(pismo procesowe, k. 134-136)

W dniu 19 września 2013 r. Sąd Okręgowy w Łodzi, w sprawie o sygn. akt X GC 70/12, uchylił w całości powyższy nakaz zapłaty z 20 września 2011 r. wydany przez Sąd Okręgowy w Łodzi w sprawie o sygn. akt X GNC 783/11 i powództwo oddalił oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 35.874,59 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu tego orzeczenia wskazano, że pozwany skutecznie podniósł zarzut obniżenia ceny z uwagi na wady fizyczne dostarczonych przez powoda (sprzedanych) rzeczy (art. 561 § 1, 2 i 3 w zw. z art. 556 § 1 KC). Pozwany nie musiał powoływać się na regulację z art. 568 § 3 KC, bowiem wykonał uprawnienia z tytułu rękojmi za wady

fizyczne, tj. złożył powodowi (sprzedawcy) oświadczenie o żądaniu obniżenia ceny dostarczonego mu towaru o kwotę 600 tys. zł przed upływem terminu do realizacji uprawnień z art. 568 § 1 KC – oświadczenie to zostało złożone w zarzutach od nakazu zapłaty (doręczonych powodowi 1 lutego 2012 r., a dostawa towarów, których dotyczy powyższy zarzut, zakończyła się natomiast w dniu 2 maja 2011 r.). Sąd Okręgowy podkreślił też, że część sprzedanych rzeczy dotknięta była wadami fizycznymi (uszkodzeniami mechanicznymi, a nadto nie spełniały one warunków wynikających z zapewnień powoda). Odnosząc się do aktów staranności z art. 563 KC sąd pierwszej instancji wskazał, że pozwany ich dochował – zbadał dostarczony towar, choć z uwagi na jego znaczą ilość liczenie i sortowanie pasków trwało około 2 miesiące po ostatniej dostawie tj. po 2 maja 2011 r. i zakończyło się w lipcu lub sierpniu 2011 r.; pozwany jeszcze przed zbadaniem rzeczy, już w trakcie każdej z dostaw jak i po ich zakończeniu, informował powoda o stwierdzonych wadach dostarczonych pasków w postaci ich uszkodzeń mechanicznych oraz o braku w całej dostawie pasków skórzanych i pasków odpowiadających aktualnym trendom mody, a zastrzeżenia te podnosił także w trakcie wizyt powoda w związku z wezwaniem do zapłaty; za skutecznie należy przy tym uznać ustne zawiadomienie o wadzie. Ogółem zmniejszenie wartości handlowej pasków z tytułu tych wad wyniesie około 185.756,06 euro brutto, co po przeliczeniu tej kwoty na złote według kursu 3,95 zł za euro daje 735.556,85 zł brutto (598.013,71 zł netto). Tak więc zmniejszenie wartości pasków wyczerpuje w całości roszczenie powoda dochodzone w niniejszym postępowaniu, którego wartość w złotych określona została na kwotę 385.680 zł.

(wyrok z uzasadnieniem, k. 432, k. 439-447)

Powyższy wyrok Sądu Okręgowego, wyrokiem z 22 maja 2014 r. wydanym w przez Sąd Apelacyjny w Łodzi w sprawie o sygn. akt I ACa 1588/13 z apelacji powoda, został w całości uchylony, a sprawa została przekazana do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Łodzi, przy pozostawieniu temu sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego. W uzasadnieniu orzeczenia sąd drugiej instancji wskazał, że uzasadnione w znacznej części okazały się zarzuty apelacji nakierowane na wykazanie uchybień sądu pierwszej instancji na etapie dowodzenia i oceny dowodów, a w konsekwencji wadliwego ustalenia podstawy faktycznej rozstrzygnięcia; dodatkowo sąd pierwszej instancji uchylił się od rozpoznania podstawowego zarzutu, na którym pozwany opierał swoją obronę przed żądaniem pozwu. Bezsporne były okoliczności przytoczone w pozwie dla wykazania faktów uzasadniających żądanie powoda; oś sporu i postępowanie dowodowe koncentrowały się wokół podniesionego przez pozwanego zarzutu z rękojmi za wady rzeczy sprzedanej na podstawie art. 568 § 3 w zw. z art. 560 § 1 KPC. Dalej sąd drugiej instancji wskazał, że roszczenie o obniżenie ceny, a tym bardziej zarzut obniżenia ceny, nie ma charakteru odszkodowawczego; zawsze odnosi się on do ceny umówionej (a nie hipotetycznej ceny rynkowej danej rzeczy) i nie można go mylić ze szkodą; istotą żądania obniżenia ceny jest przywrócenie ekwiwalentności świadczeń, a nie kompensacja ewentualnej szkody. Tymczasem w uzasadnieniu wyroku sąd pierwszej instancji nie odnosi się do rzeczywistej umówionej przez strony ceny przedmiotu sprzedaży i ewentualnej proporcji obniżenia tej ceny z tytułu wad sprzedanych rzeczy; należy więc uznać, że sąd pierwszej instancji nie odniósł się do zarzutu z rękojmi za wady rzeczy sprzedanej podniesionego przez pozwanego (przepis mówi o obniżeniu ceny w określonym stosunku, nie zaś o określonej wartości kwotowej), lecz bezzasadnie skoncentrował się na ewentualnym roszczeniu odszkodowawczym kupującego z tytułu obniżenia wartości handlowej pasków, które jednak nie tylko nie było przedmiotem sporu, ale z uwagi na regulacje rządzące postępowaniem nakazowym (art. 493 § 3 KPC) nie mogłyby być skutecznie przeciwstawione żądaniu pozwu. Jednocześnie sąd drugiej instancji wskazał, iż brak możliwości lub znaczne trudności w ustaleniu stosunku, w jakim wartość rzeczy wolnej od wad pozostaje do wartości obliczonej z uwzględnieniem istniejących wad, pozbawiają kupującego uprawnienia do żądania obniżenia ceny. Jednocześnie Sąd Apelacyjny wskazał, że skoro przedmiotem sprzedaży był zbiór rzeczy oznaczonych jedynie co do gatunku w którego skład wchodziły elementy o całkowicie różnych cechach, a jednocześnie skoro strony ustaliły jednakową cenę jego jednostkowego elementu, to można a priori przyjąć, że jednostkowa cena paska ustalona przez strony nie odzwierciedlała rzeczywistej jego wartości; tak więc bez szczegółowych ustaleń dotyczących sposobu kalkulacji ceny sprzedaży nie da się ustalić i wyliczyć proporcji ewentualnego obniżenia umówionej ceny z powodu wad towaru.

Sąd Apelacyjny dodatkowo wskazał, że zasadne okazały się zarzuty naruszenia przez sąd pierwszej instancji art. 233 § 1 i art. 278 KPC, co skutkowało zdyskwalifikowaniem dowodów z opinii biegłych przeprowadzonych w sprawie;

przy czym wadliwość tego etapu postępowania dowodowego, z uwagi na rozkład ciężaru dowodu z art. 6 KC, nie mogła obciążać powoda, gdyż dowody z opinii biegłego zostały bowiem przeprowadzone wyłącznie dla wykazania okoliczności faktycznych istotnych dla podniesionego przez pozwanego zarzutu z tytułu rękojmi za wady rzeczy sprzedanej. Poza zakwestionowaniem kwalifikacji biegłego sądowego J. K. w zakresie wiedzy specjalnej, sąd drugiej instancji zaznaczył, że słuszne pozostają zastrzeżenia co do przyjętej przez biegłego metody badawczej tzw. metody losowej – skoro postanowienie dowodowe obejmowało oględziny przedmiotu opinii, to poprzestanie na wybiórczym sprawdzeniu jedynie części przedmiotu sprzedaży z pewnością nie spełnia tego wymogu, szczególnie z uwagi że transakcja stron dotyczyła różnych wzorów pasków, wykonanych z różnych surowców. Tak więc w sprawie brak jest danych pozwalających na poczynienie ustaleń co do ilości pasków w danym wzorze i kolorze; założenie, że wszystkie paski w danym kartonie są dotknięte wadami po zbadaniu jedynie 1/3 losowo wybranych paczek pozostaje całkowicie nieuprawnione, już choćby z tej tylko przyczyny, że zebrany materiał dowodowy nie daje pewności co do tego, że w danym kartonie składowane były wyłącznie jednakowe paski tj. w ramach jednego wzoru; brak jest także danych o ilości sztuk pasków w danym kartonie, stąd trudno bez zastrzeżeń zaakceptować tezę o wadach w postaci uszkodzeń, zagnieceń, ubrudzenia 30,2% całej dostawy. Uchylenie się od oględzin wszystkich dostępnych elementów przedmiotu sprzedaży nie pozwala ponadto na wyprowadzenie kategoriycznych twierdzeń o braku pasków męskich i skórzanych, zwłaszcza w świetle opracowanego przez samego pozwanego katalogu, gdzie bezspornie pewna ilość produktów została opisana jako spełniająca te kryteria. Wynikała z tego również wadliwość opinii biegłej sądowej z zakresu rachunkowości, która jako podstawę wyliczeń przyjmuje dane wynikające z opinii biegłego J. K.; niezależnie od tego opinia ta była wadliwa także z tego względu, że nakierowana była na wyliczenie obniżenia wartości handlowej przedmiotu sprzedaży, a nie obniżenia rzeczywistej ceny transakcji umówionej przez strony; nadto przy wyliczeniach posługiwała się ceną pasków innych niż skórzane ustaloną na kwotę 0,14 euro, która to cena w żadnym razie nie odpowiada cenie ustalonej przez strony i nie wynika z żadnych kalkulacji biegłej.

Niezależnie od tego Sąd Apelacyjny wskazał dodatkowo, że sąd pierwszej instancji uchylił się od ustalenia sposobu i daty zawarcia umowy sprzedaży, a także zbadania podnoszonych przez powoda okoliczności dotyczących przesłanek z art. 557 § 2 KC. Sąd drugiej instancji wskazał, wiadomość e-mail z dnia 26 lutego 2011 r. nie spełnia cech oferty w rozumieniu art. 66 § 1 KC, a zatem do zawarcia umowy nie mogło dojść w trybie art. 68¹ § 1 KC. Należało także ustalić, jak strony określiły istotne elementy umowy w postaci (np. cenę), a także jaki wpływ na cenę pojedynczego elementu zbioru rzeczy oznaczonych co do gatunku, miały właściwości, których brak pozwany poczytuje aktualnie za wadę towaru, a także okoliczności dotyczące celu i przebiegu wizyty kontrahentów w Hiszpanii w dniach 23 -25 marca 2011 r.; prawidłowe ustalenie opisanych wyżej okoliczności w oczywisty sposób rzutuje na prawną ocenę zarzutu z rękojmi podnoszonego przez pozwanego. Jeśli bowiem – jak twierdzi powód – wizyta stron w Hiszpanii miała miejsce przed zawarciem umowy sprzedaży, a jej celem było zbadanie towaru przez pozwanego i podjęcie ostatecznej decyzji o jego zakupie, to nie sposób pominąć, że nawet pobieżne oględziny wystawionych w magazynie wzorów pasków pozwoliłyby kupującemu na ustalenie, czy wśród nich są paski męskie, skórzane i zgodne z aktualnymi trendami mody, skoro – według twierdzeń samego pozwanego – czynności polegające jedynie na wyładunku zapakowanego towaru pozwalały na skuteczną notyfikację wad polegających na braku tych właśnie właściwości pasków; ustalenie, że pozwany dopiero po oględzinach podjął decyzję o zakupie zbioru pasków nie spełniającego określonych cech, a strony zawarły umowę sprzedaży już po wizycie w Hiszpanii, mogłoby wykluczać konkluzję o istnieniu wad towaru jako brak właściwości, o których istnieniu zapewniał sprzedawca. Przechodząc do art. 557 § 2 KC sąd drugiej instancji wskazał, że – według pozwanego – już w dacie drugiej i kolejnych dostaw w trakcie rozładunku towaru zgłaszał on sprzedawcy wady przedmiotu umowy, czego przyjęcie może prowadzić do wniosku, że w zakresie pewnej partii towaru, której ilości w oparciu o dotychczas przeprowadzone dowody nie sposób ustalić, wady polegające na fizycznym uszkodzeniu towaru były dla kupującego jawne w chwili wydania przedmiotu umowy, co z kolei zwalnia sprzedawcę z odpowiedzialności z tytułu rękojmi.

Na koniec Sąd Apelacyjny, jako sąd drugiej instancji, wskazał, że przy ponownym rozpoznaniu sprawy sąd pierwszej instancji uzupełni postępowanie dowodowe poprzez uzupełniające przesłuchanie stron i ewentualnie przeprowadzenie innych dowodów celem ustalenia okoliczności i daty zawarcia umowy sprzedaży, sposobu wyliczenia ceny przedmiotu sprzedaży i pojedynczego elementu tego zbioru, celu i przebiegu wizyty stron w Hiszpanii, stosownie

do wyników tego postępowania rozważy potrzebę ponownego przeprowadzenia dowodów z art. 278 KPC, a następnie dokona oceny wszystkich zebranych dowodów z uwzględnieniem reguł z art. 233 § 1 KPC, i ustali, czy przedmiot sprzedaży ma wady w rozumieniu art. 556 § 1 KPC, kiedy kupujący powziął wiadomość o wadach towaru, a także czy i o ile owe wady obniżają umówioną cenę sprzedaży. Dopiero w oparciu o tego rodzaju ustalenia będzie możliwa ocena zasadności powództwa przez pryzmat przesłanek art. 557 § 2 oraz art. 560 § 1 i 3 w zw. z art. 568 § 3 KC. Oceny tej sąd pierwszej instancji powinien przy tym dokonać z uwzględnieniem reguł postępowania nakazowego wyznaczonych przepisem art. 495 § 3 KPC. W tym kontekście winien przeanalizować twierdzenia pozwanego w zarzutach od nakazu zapłaty co do wad fizycznych przedmiotu umowy (pozwany nie wymienia braku pasków męskich jako wady towaru, z której wywodzi zarzut obniżenia ceny) i ocenić sposób wyliczenia obniżenia ceny przedstawiony na karcie 72 akt.

(wyrok z uzasadnieniem, k.494-502)

W piśmie procesowym z dnia 6 lutego 2015 r. pozwany podtrzymał wszystkie twierdzenia i wnioski zawarte w zarzutach od nakazu zapłaty, a nadto zgłosił wnioski dowodowe, w tym o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego.

(pismo procesowe, k. 538 i n.)

Z kolei powód w piśmie procesowym z dnia 6 lutego 2015 r. podtrzymał zarzuty podniesione w apelacji. W szczególności powód oświadczył, że: e-mail z dnia 26 lutego 2011 r. nie był ofertą; podczas wspólnego wyjazdu do Hiszpanii pozwany oglądał zaproponowany do sprzedaży towar i tam podjął decyzję co do zakupu pasków; pozwany odebrał łącznie 666 tys. pasków w okresie od dnia 9 kwietnia do dnia 2 maja 2011 r.; pozwany bez zastrzeżeń odebrał i podpisał dwie faktury, na których widnieją jedynie pozycje „paski” (towar oznaczony co do gatunku w jednakowej cenie) i „regaly”; pozwany sporządził katalog, w którym określił wartość pasków od 3,50 zł netto do 60 zł netto za sztukę; pozwany nigdy nie zgłaszał zastrzeżeń do zakupionego towaru i nie informował powoda w żadnej formie o wadach (co potwierdza choćby jedyny obiektywny świadek – kierowca); pozwany jest przedsiębiorcą i wymaga się od niego surowszego wzorca staranności oraz posiadania wiadomości i umiejętności fachowych wymaganych w obowiązujących przepisach.

(pismo procesowe, k. 364 i n.)

Natomiast pozwany, w piśmie procesowym z dnia 6 lipca 2015 r., oświadczył, że sprzedane przez niego paski zostały zwrócone przez nabywców; dodatkowo jeszcze raz zaznaczył, że 35 tys. pasków „pobrał sam pozwany”, nie rozliczając się do dnia sporządzenia niniejszego pisma. Dalej pozwany – rekapitulując swoje dotychczasowe stanowisko – podtrzymał zarzut nienależytego wykonania zobowiązania przez powoda i w związku z tym wniósł o obniżenie ceny, które to obniżenie powinno nastąpić w takim stosunku, w jakim wartość rzeczy wolnej od wad pozostaje do jej wartości obliczonej z uwzględnieniem istniejących wad; dodatkowo pozwany podtrzymał twierdzenie, że „paski które zostały mu okazane w Hiszpanii nie są tymi samymi paskami, które oglądał tamże”, również na zdjęciach przesłanych drogą mailową, zaś sam ich stan techniczny (wady) pozwany stwierdził dopiero przy rozładunku na miejscu; szczegółowo wady zostały notyfikowane powodowi przez pozwanego bezpośrednio werbalnie (co zostało wykazane również zeznaniami świadków), a zostały następnie opisane w pismach procesowych.

(pismo procesowe, k. 644-645)

Z kolei na rozprawie z 21 lipca 2015 r. pozwany dodatkowo powołał się na art. 471 KC.

(protokół rozprawy nagranie 00:11:40, k. 652)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Strony procesu są przedsiębiorcami.

(zaświadczenie o wpisie i o zmianie wpisu, k. 7-7v, k. 8)

Powód i pozwany byli znajomymi. Pod koniec 2010 r. powód zwrócił się do pozwanego z propozycją współpracy polegającej na umożliwieniu mu nabycia atrakcyjnych towarów z wyprzedaży i likwidacji firm w krajach europejskich, czym pozwany był zainteresowany.

(okoliczność niesporna)

Wiadomością poczty elektronicznej z dnia 26 lutego 2011 r. powód przesłał pozwanemu informację o możliwości zakupu pasków galanteryjnych. Przedmiotem transakcji miały być paski wyprodukowane w Indonezji i Chinach, 50% z nich to paski damskie, 20% młodzieżowe i dziecięce, 20% to paski męskie, około 1 tys. wzorów; paski miały być wykonane są z plastiku, poliskóry, usztywnionych tkanin, plecionek i skóry; klamerki pasków miały być metalowe, plastikowe, obszyte materiałem; wzory miały być modne, odpowiadające najnowszemu trendom.

(e-mail, k. 61)

Zgodnie z informacją przekazaną ustnie pozwanemu przez powoda, 30% całej dostawy miały stanowić paski skórzane – wykonane ze skóry naturalnej; taką informację powód uprzednio otrzymał od sprzedawcy z Hiszpanii. Mówił, że będą to paski uwzględniające najnowsze trendy mody, że będą paski męskie i że będzie ich około 1 tys. wzorów. Podczas tych rozmów obecny był również brat pozwanego zatrudnionego u niego w firmie – J. M.; i jemu, jeszcze przed wysłaniem powyższego e-maila, powód udzielał analogicznych informacji.

(wyjaśnienia informacyjne pozwanego k. 182. zeznania pozwanego protokół rozprawy z dnia 5 września nagranie 01; 01- 01; 14; 04, zeznania świadka H. M. k. 185; zeznania świadka J. M., k. 186; wyjaśnienia informacyjne powoda – protokół rozprawy z dnia 10 maja 2012 roku k. 130v; przesłuchanie pozwanego-R. M. w charakterze strony, rozprawa z 5 maja 2015 r. – 00:57:24 i n.; zeznania świadka H. M., rozprawa z 5 maja 2015 r. – 01:39:36 i n.).

Przed zakupem powód z pozwanym w dniach 23-25 marca 2011 r. pojechali do Hiszpanii w celu obejrzenia pasków i ustalenia ich objętości oraz przewidywanych kosztów transportu, w tym ustalenia ilości samochodów niezbędnych do ich przewiezienia. W hurtowni paski znajdowały się w opakowaniach tzw. bigbagach i kartonach, był zapakowane. Paski były również wyłożone na wierzchu opakowań, rozwieszane na stelażach, część kartonów z paskami była otwarta. Paski były pakowane w rolki zawinięte folią, również pojedyncze paski były zafoliowane. Powód i pozwany oglądali paski. Pasków było bardzo dużo. Po obejrzeniu pasków strony ustaliły, iż dla ich przewiezienia do Polski niezbędne będą cztery samochody ciężarowe tzw. tiry. Organizacją transportu pasków do Polski zajmował się powód.

(okoliczności bezsporne)

Już po obejrzeniu pasków, ale jeszcze w magazynie w Hiszpanii pozwany wyraził zainteresowanie oglądanym towarem; strony ustaliły cenę jednostkową za pasek obowiązującą bez względu na rodzaj paska i koszty transportu. Ówczesnie strony nie widziały potrzeby różnicowania cen pasków z uwagi na materiał, z jakiego były wykonane. Powód wskazał cenę jednostkową paska na podstawie ceny, za którą sam je nabywał.

(przesłuchanie powoda-G. M. w charakterze strony, rozprawa z 5 maja 2015 r. – 00:16:52 i n.; przesłuchanie pozwanego-R. M. w charakterze strony, rozprawa z 5 maja 2015 r. – 00:50:57 i n.)

Jeszcze przed wyjazdem do Hiszpanii, na samym lotnisku pozwany dokonał zapłaty na rzecz powoda zaliczki z tytułu nabycia pasków w kwocie 121 tys. euro, która wpłynęła na konto powoda 24 marca 2011 r. Uczynił to na prośbę powoda, który twierdził, że pieniądze są niezbędne na zaliczkę dla sprzedawcy. Zapłata ta nastąpiła na podstawie wystawionej przez powoda faktury nr (...) z dnia 22 marca 2011 r.

(faktura, k. 9; zeznania św. H. M. k. 185, wyjaśnienia informacyjne pozwanego k. 182; zeznania pozwanego protokół rozprawy z dnia 5 września nagranie 01;01- 01;14;04; przesłuchanie powoda-G. M. w charakterze strony, rozprawa z 5 maja 2015 r. – 00:23:09 i n.)

Zakupione przez pozwanego paski były dostarczane do siedziby jego firmy i miejsca zamieszkania w pięciu transportach w okresie od dnia 5 kwietnia do dnia 2 maja 2011 r.. Dostawa pasków odbywała się samochodem ciężarowym, który w trakcie czterech transportów był wypełniony, a w trakcie piątego transportu był wypełniony w połowie. Z uwagi na dużą ilość dostarczonych pasków, każdorazowy ich rozładunek trwał praktycznie przez cały dzień – od 8 do 10 godzin. Rozpakowywanie pasków odbywało się w ten sposób, że paski z bigbagów przepakowywane były do kartonów i przenoszone do pomieszczeń firmy pozwanego. Przy odbiorze pasków, oprócz pierwszego transportu, był obecny również powód.

(okoliczność niesporna)

W trakcie rozładunku stan pasków wzbudzał zastrzeżenia zarówno pozwanego, jak i osób pomagających przy rozładunku, to jest brata pozwanego – J. M. oraz kolegi pozwanego – P. P.. Dużo pasków było uszkodzonych, rozklejonych, bez klamer albo z połamanymi klamrami, przywieszki metalowe od pasków były pourywane, leżały w tirze. W transportach były też paski dobre. Podczas rozładunków pasków pozwany narzekał na ich jakość oraz brak pasków skórzanych. Segregacja pasków przez powoda zakończyła się w sierpniu 2011 r.

(zeznania świadka H. M. k. 185; zeznania świadka P. P. k. 231186 wyjaśnienia informacyjne pozwanego k. 182, zeznania świadka J. M., k. 186v; zeznania pozwanego protokół rozprawy z dnia 5 września nagranie 01;01- 01;14;04; zeznania świadka P. P., rozprawa z 5 maja 2015 r. – 01:30:24 i n.; zeznania świadka H. M., rozprawa z 5 maja 2015 r. – 01:39:36 i n.; zeznania świadka J. M., rozprawa z 5 maja 2015 r. – 01:50:46 i n.)

Pozwany nie wpisał swoich zastrzeżeń odnośnie jakości towaru do listów przewozowych.

(listy przewozowe, k. 127 i n. oraz 165 i n.; przesłuchanie pozwanego-R. M. w charakterze strony, rozprawa z 5 maja 2015 r. – 01:19:46 i n.)

Powód odebrał od pozwanego część pasków, gdyż miał w ten sposób pomóc pozwanemu w sprzedaży pasków. W związku z tymi odebranymi paskami powód nie wystawił pozwanemu faktury korygującej.

(wyjaśnienia informacyjne pozwanego k. 182; zeznania pozwanego protokół rozprawy z 5 września nagranie 01; 01-01; 14; 04 zeznania świadka J. M. k. 186v)

Pierwszą fakturę dla pozwanego za zakup pasków powód wystawił w dniu 5 maja 2011 r. z terminem zapłaty do końca maja 2011 r. Pod koniec maja pozwany zwrócił się do powoda o wystawienie nowej faktury na zakup pasków i przesunięcie terminu płatności do końca czerwca 2011 r., na co powód przystał i wystawił w dniu 6 czerwca 2011 r. nową fakturę nr (...) na kwotę 218.398,80 euro, z terminem płatności w czerwcu 2011 roku. Jednocześnie powód fakturą korygującą „anulował” fakturę nr (...). Fakturę tę pozwany odebrał w dniu 6 czerwca 2011 r.

(faktury, k. 10-11)

Później powód zgodził się na przesunięcie terminu zapłaty faktury (...) do końca lipca 2011 roku

(okoliczność bezsporna – informacyjne wyjaśnienie powoda, k. 181).

W lipcu pozwany poinformował powoda, że nie ma środków na zapłacenie reszty ceny za paski. Informował powoda, że wskutek transakcji z paskami jego firma znalazła się w złej sytuacji finansowej.

(okoliczność niesporna)

Pozwany jednak nie wycofał się z umowy. Podejmował on działania zmierzające do zbycia pasków, w tym celu m.in. wynajął stoisko na targowisku (...) w R., a nadto przygotował katalog reklamowy pasków wraz z fotografiami, wybierając do tego katalogu najlepsze paski z całej dostawy.

(zeznania świadka H. M., rozprawa z 5 maja 2015 r. – 01:39:36 i n.)

Pozwany nie zgłaszał przed procesem powodowi zastrzeżeń o do jakości pasków. (przesłuchanie powoda-G. M. w charakterze strony, rozprawa z 5 września 2013 r. – 00:27:50 i n.)

W szczególności pozwany nie zgłosił na piśmie reklamacji dotyczącej jakości sprzedanego towaru.

(przesłuchanie pozwanego-R. M. w charakterze strony, rozprawa z 5 maja 2015 r. – 01:19:46 i n.)

Wobec tego o zarzutach pozwanego w zakresie wad pasków powód dowiedział się dopiero w niniejszym procesie.

(przesłuchanie powoda-G. M. w charakterze strony, rozprawa z 5 maja 2015 r. – 00:28:46 i n.)

Po transakcji dotyczącej powyższych pasków pozwany dalej kontynuował współpracę z powodem – powód przesłał mu wiadomościami poczty elektronicznej informację o możliwości nabycia towarów pochodzących z zagranicznych magazynów.

(okoliczność bezsporna – e-maile, k. 591 i n. oraz oświadczenie pozwanego na rozprawie z 5 maja 2015 r. 00:00:07 i n.)

Pismem z dnia 22 sierpnia 2011 r., doręczonym w dniu 24 sierpnia 2011 r., powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty roszczenia głównego dochodzonej pozwem wraz z odsetkami, do dnia 29 sierpnia 2011 r. pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego.

(zpo, k. 13; wezwanie, k. 14)

Mimo powyższego pozwany nie zapłacił powodowi kwoty dochodzonej pozwem.

(okoliczność bezsporna)

Sąd nie dał wiary pozwanemu, jakoby przed procesem informował on powoda o wadach zakupionych pasków.

Dostrzegając, że stosowne zawiadomienie nie musiało mieć formy pisemnej, dziwi jednak, iż pozwany nie sformułował i w konsekwencji nie przedstawił pisma reklamacyjnego, ani nie wskazał jakichkolwiek zastrzeżeń dotyczących towaru w listach przewozowych. Nadto dziwi też fakt, że pozwany nie sporządził pisemnej informacji dotyczącej wad sprzedanego towaru w odpowiedzi na skierowane do niego, pismem z dnia 22 sierpnia 2011 r., doręczonym w dniu 24 sierpnia 2011 r., wezwanie powoda do zapłaty.

W ocenie sądu także zachowanie pozwanego polegające na co najmniej dwukrotnym zwracaniu się do powoda o przesunięcie terminu płatności przemawia za tym, że nie informował on powoda przed niniejszym procesem o wadach. Zdaniem sądu racjonalnie działający przedsiębiorca, który poinformowałby swego kontrahenta o wadach zakupionego towaru nie poprzestałby zapewne na prośbach o przesunięcie terminu płatności za zakupiony towar, ale raczej skierował by przeciwko niemu jakieś żądania, na przykład żądanie obniżenia ceny, wskazując jako okoliczność je uzasadniającą właśnie te wady, zaś w obliczu przedsądowego wezwania go do zapłaty, zapewne co najmniej powołałby się na te wady, a nie pozostawił je bez odpowiedzi.

Jakkolwiek trudno wyprowadzić tezę o bezwzględnym obowiązku pozwanego zawiadomienia powoda o wadach z zachowaniem formy pisemnej, nie mniej jednak stanowić to może przyczynek do podważenia wiarygodności tez stawianych przez pozwanego.

Strona pozwana prezentowała stanowisko, że swoje zastrzeżenia co do jakości towaru rozgłaszała wszem i wobec, a więc również powodowi, podczas rozładunku towaru. Jednakże – co zasadnie podnosi powód – z zeznań kierowcy który dostarczył towar do przedsiębiorstwa pozwanego wynika jednoznacznie, że nie słyszał on i nie przypomina sobie jakichkolwiek rozmów między stronami na temat jakości pasków (rozprawa z 15 stycznia 2013 r. – 00:10:30 i n.); wręcz świadek zeznał, że pozwany był zadowolony z towaru. Co znamienne – zeznania tego świadka są wiarygodne, gdyż

przebywał w pobliżu wyładunku, pamiętał on, że podczas rozładunku były obecne strony, a rozładunku dokonywała rodzina pozwanego w liczbie ok. 10 osób; nadto zeznał on, że w trakcie rozładunku został zaproszony na poczęstunek, podczas którego obecne były strony, a także podczas obiadu pozwany nie zgłaszał zastrzeżeń do jakości towaru. Zdaniem sądu również familiarna atmosfera podczas tego posiłku przemawia przeciw uznaniu, aby ówczesnie pozwany zgłosił powodowi jakiegokolwiek zastrzeżenia co do jakości towaru.

Tezę o zadowoleniu pozwanego z dostarczonego towaru potwierdza także fakt, iż pozwany wyrażał wolę zakupu od powoda dalszych towarów. Gdyby pozwany rzeczywiście nie był zadowolony z dostarczonych mu pasków i pomiędzy stronami rysowałby się spór wynikły z jakości dostarczonych pasków, to doświadczenie życiowe wskazuje, że pozwany nie wyrażałby woli zawierania z powodem analogicznych umów.

Należy zwrócić jeszcze uwagę na treść wystawionej przez powoda i zaakceptowanej przez pozwanego faktury (...). Otóż faktura ta została wystawiona już w czerwcu 2011 r., a więc ponad jeden miesiąc po zakończeniu transportów zakupionego przez pozwanego towaru. Faktura ta została zaakceptowana przez pozwanego. Ówczesnie spór między stronami dotyczył tylko terminu płatności i stąd ustne uzgodnienie przez strony innego terminu płatności, niż wynikający z faktury. W ocenie sądu sprzeczne z doświadczeniem życiowym jest, aby pozwany podnoszący tak ważne zarzuty co do jakości sprzedanego towaru, jakie zdaje się przedstawiać w niniejszej sprawie, bez zastrzeżeń akceptował fakturę na równowartość ok. 1 mln zł. Pamiętając – na co wskazał także Sąd Apelacyjny – że wedle twierdzeń samego pozwanego już nawet czynności samego wyładunku zapakowanego towaru pozwalały na skuteczną notyfikację wad polegających na braku tych właśnie właściwości pasków, przypomnieć należy, że rozładunki te odbywały się do dnia 2 maja 2011 r. Gdyby rzeczywiście ówczesnie pozwany zawiadomiłby powoda o wadach, z całą pewnością nie akceptowałby bez zastrzeżeń faktury wystawionej przez powoda. W takim wypadku – co można uznać za prawdopodobne w stopniu granicznym z pewnością – odesłałby ową fakturę powodowi. A zatem skoro pozwany w czerwcu 2011 r. zaakceptował fakturę (...), to uznać wypada, iż ówczesnie nie zgłaszał jeszcze powodowi reklamacji odnośnie odebranego towaru.

W takiej sytuacji również zeznania świadków zgłoszonych przez stronę pozwaną a będącymi rodziną pozwanego (k. 184v), czy też jego kolegą, jawiły się jako niewiarygodne. Oczywiście dostrzec wypada, że ocena zeznań świadka nie może ograniczać się do niektórych tylko przesłanek, na przykład takich jak rodzaj stosunków łączących świadka ze stroną, lecz powinna opierać się także na zestawieniu treści zeznań z pozostałymi dowodami naświetlającymi okoliczności sprawy w sposób odmienny i na dokonaniu prawidłowego wyboru, po rozważeniu wynikłych sprzeczności w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego (vide: teza z uzasadnienia wyroku SN z 8 sierpnia 1967 r. I CR 58/67, Lex 6204; teza z uzasadnienia wyroku SN z 13 listopada 2003 r. IV CK 183/02, Lex 164006). Jednakże, właśnie w ramach swobodnej oceny dowodów, z wykorzystaniem zasad logiki i doświadczenia życiowego, można uznać, że w świetle powyższych okoliczności to właśnie rodzaj stosunków łączących świadków ze stroną pozwaną petryfikował tezę o braku wiarygodności zeznań tych świadków.

Z powyższych względów za wiarygodny należało uznać dowód z przesłuchania powoda w zakresie, w jakim wyjaśniał, że pozwany nie zgłaszał mu przed procesem zastrzeżeń o do jakości pasków (rozprawa z 5 września 2013 r. – 00:27:50 i n.). Czym innym bowiem niż dochowanie aktów staranności z art. 563 KC w postaci zbadania rzeczy i zawiadomienia sprzedawcy o wadach, jest narzekanie, nawet jeśli głośnie i dosadne, na jakość rzeczy wobec własnej rodziny czy kolegów – nie spełnia ono warunków zawiadomienia z art. 563 KC.

Na rozprawie z dnia 5 maja 2015 r. powód oświadczył, że nie zgłasza dalszych wniosków dowodowych. Z kolei pozwany oświadczył, że poza popieraniem wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu odzieżownictwa na okoliczność zgłoszoną w piśmie z dnia 6 lutego 2015 roku oraz wnioskiem o zobowiązanie powoda do dostarczenia faktury zakupowej pasków nabytych od kontrahenta hiszpańskiego, nie zgłasza dalszych wniosków dowodowych (01:59:15 i n.).

W zakresie dowodu z opinii biegłego sądowego należy wskazać, że pozwany zamierzał za pomocą tego środka dowieść stosunku, w jakim wartość sprzedanych pasków wolnych od wad pozostawała do ich wartości obliczonej

z uwzględnieniem istniejących wad, a więc przesłankowo również samych wad pasków. Jednakże – antycypując rozważania poczynione w kolejnej części uzasadnienia – należy tu wskazać, że pozwany utracił prawo powoływania się na swoje uprawnienia z rękojmi za wady rzeczy. Z tego względu, skoro nie może on skutecznie podnieść zarzutu obniżenia ceny, zbędne było ustalanie ww. stosunku jako niemającego jakiegokolwiek dla merytorycznego rozstrzygnięcia w sprawie. Nawet bowiem ustalenie, przy posiłkowaniu się wiadomościami specjalnymi, że sprzedane paski miały wady i stosunku, o jaki wady te zmniejszały ich wartość wobec umówionej ceny, nic nie zmieniloby w fakcie, że zarzuty pozwanego z rękojmi i tak nie mogły zostać skutecznie zgłoszone. Natomiast dowody dotyczące ustalenia faktów niemających istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy w rozumieniu art. 227 KPC, należy uznać za zmierzające jedynie do zwłoki postępowania, co z kolei pozwala pominąć stosowne środki dowodowe zgodnie z treścią art. 217 § 2 KPC w brzmieniu redakcyjnym i numeracji obowiązujących do dnia 2 maja 2012 r. (vide teza z uzasadnienia wyroku SN z 13 lutego 1997 r. I PKN 71/96, OSNP 1997, z. 19, poz. 377; teza z postanowienia SN z 3 września 2008 r. I UK 91/08, Lex 785520).

Wreszcie – odnośnie wniosku o zobowiązanie powoda do przedłożenia faktury na podstawie której nabył od podmiotu trzeciego sporne paski, które następnie sprzedał pozwanemu), należy wskazać, że również i ta okoliczność nie ma jakiegokolwiek znaczenia dla merytorycznego rozstrzygnięcia w sprawie. W niniejszej sprawie sam powód wyjaśnił, że sporne paski nabył od podmiotu trzeciego, a pozwanemu paski te sprzedał zwiększając cenę przez siebie zapłaconą o prowizję. Nie jest więc do końca jasne, co tymże wnioskiem dowodowym zamierzał wykazać pozwany. Sama sprzedaż przez powoda towaru za cenę większą niż ją nabył była poza sporem, a skoro pozwany nie powoływał się choćby na wyzysk czy jakąkolwiek inną formę wykorzystania przez powoda jego przymusowego położenia, bądź na przekraczającą dozwolone granice faktyczną nierówność stron (pomijając na chwilę kwestię konieczności udowodnienia tych okoliczności), sam poziom prowizji naliczonej przez powoda (a więc zwiększenie ceny sprzedawanych przez niego pasków w stosunku do ceny za którą je zakupił) nie miała jakiegokolwiek znaczenia w sprawie.

W szczególności jeśli pozwany zamierzał w ten sposób udowodnić stosunek, o jaki winna ulec zmniejszeniu należna od niego cena, to z jednej strony okoliczność ta, tak samo jak ww. dowód z opinii biegłego sądowego, nie miała znaczenia wobec utraty przez niego prawa wykonania uprawnień z tytułu rękojmi, o czym poniżej. Z drugiej strony nawet jeśli ustalić, że powód przedmiotowe paski nabył – przykładowo – po 0,10 € netto za sztukę, to jeszcze nie przełożyłoby to się automatycznie na ustalenie stosunku, w jakim jego wynagrodzenie winno ulec obniżeniu – nie wiadomo w jakich warunkach powód nabywał paski i nie uwzględnia to poniesionych przez niego kosztów i należnej mu prowizji. Tak więc okoliczności związane z ceną, za jaką powód nabył paski, już pomijając tu prekluzję dowodową, podlegały pominięciu jako niemające znaczenia dla merytorycznego rozstrzygnięcia w sprawie.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo, jako usprawiedliwione zarówno co do zasady jak i co do wysokości, podlegało uwzględnieniu w całości.

W niniejszej sprawie poza sporem było, że strony łączyła umowa sprzedaży. Sporne było jednak, kiedy umowę tę strony zawarły.

Przed wszystkim jednak odnieść się należy do kwestii związanych z prawem międzynarodowym prywatnym. Skoro zawarta przez strony umowa powiązana jest z prawem różnych państw, w tym prawem Królestwa Hiszpanii poprzez miejsce wydania rzeczy, skoro to pozwanego obciążały koszty transportu, to – zgodnie z art. 1 ust. 1 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 593/2008 z 17 czerwca 2008 r. w sprawie prawa właściwego dla zobowiązań umownych [Rzym I] (Dz.U.UE.L.2008.177.6), znajduje doń zastosowanie to rozporządzenie (WE). Zgodnie zaś z art. 4 ust. 1 lit. a tegoż rozporządzenia (WE), niniejsza umowa podlega prawu Rzeczypospolitej Polskiej jako państwa, w którym sprzedawca ma miejsce zwykłego pobytu.

Jednocześnie w sprawie brak jest jednak podstaw do zastosowania przepisów konwencji Narodów Zjednoczonych sporządzonej w Wiedniu 11 kwietnia 1980 r. o umowach międzynarodowej sprzedaży towarów (Dz. U. Nr 45 z 1997 r., poz. 286), a to z tego względu, że niezależnie od miejsca pochodzenia towaru i rozłożenia między strony kosztów

transportu, w sprawie nie było podnoszone, aby stronami umowy byli przedsiębiorcy mający siedziby handlowe w różnych państwach (art. 1 ust. 1 ww. konwencji); zgodnie bowiem z art. 1 ust. 2 tejże konwencji fakt posiadania przez strony swoich siedzib handlowych w różnych państwach nie będzie uwzględniany, jeżeli nie wynika on z umowy lub z jakichkolwiek stosunków handlowych między stronami lub też z informacji ujawnionej przez strony w jakimkolwiek czasie przed zawarciem lub w chwili zawarcia umowy. Wręcz z załączonych do pozwu zaświadczeń z rejestru przedsiębiorców prowadzonego w ramach (...) wynika, iż strony jako przedsiębiorcy swoje przedsiębiorstwa handlowe miały na terenie Rzeczypospolitej Polskiej.

Przechodząc już bezpośrednio do momentu zawarcia umowy – w ocenie sądu – nie można przyjąć, aby umowę tę strony zawarły jeszcze przed wyjazdem stron do Hiszpanii celem obejrzenia towaru. Należy tu przypomnieć, iż – jak wskazał sąd drugiej instancji w uzasadnieniu wyroku z dnia 22 maja 2014 r. – wiadomość e-mail z dnia 26 lutego 2011 r. nie spełnia cech oferty w rozumieniu art. 66 § 1 KC, a zatem do zawarcia umowy nie mogło dojść w trybie art. 68¹ § 1 KC (k. 501v). Umowa musiała więc być zawarta w późniejszym czasie. Brak jest również podstaw do przyjęcia, że strony umowę zawarły na lotnisku. Zgodnie z doświadczeniem życiowym jest przyjęcie, że do zawarcia umowy doszło dopiero w magazynie w Hiszpanii, gdzie pozwany obejrzał przedmiotowe paski, to bowiem dopiero wtedy strony uzgodniły nie tylko cenę pojedynczego paska (niezależnie od jego rodzaju), ale także dopiero wtedy określiły przedmiot transakcji – skoro wizyta w Hiszpanii miała na celu ustalenia, ile przejazdów tirów będzie wymagane dla transportu pasków, to wydaje się oczywiste, że przed tą wizytą strony nie wiedziały, ile w magazynie mieści się towaru, a zatem że przed wizytą w Hiszpanii nie mogły określić ilości sprzedawanego towaru określonego co do gatunku. Wreszcie to dopiero wtedy strony uzgodniły kwestie związane z kosztami transportu. Uznać więc należy, że to dopiero podczas wizyty w Hiszpanii strony uzgodniły wszystkie elementy przedmiotowo istotne umowy sprzedaży, a więc dopiero wtedy umowa między nimi została zawarta. Nie ma tu znaczenia wcześniejsza zapłata przez pozwanego zaliczki, albowiem, skoro zaliczka może podlegać zwrotowi, nie świadczy ona w sposób konieczny o zawarciu umowy.

Zawarcie przez strony umowy, w tym umówiona cena, jej wykonanie przez powoda (pomijając tu zarzuty pozwanego) i odebranie rzeczy przez pozwanego było w sprawie bezsporne. W istocie więc poza sporem było, że po stronie powoda powstała wierzytelność o zapłatę ceny wskazanej na fakturze (...). Zgodnie bowiem z art. 535 § 1 KC przez umowę sprzedaży sprzedawca zobowiązuje się przenieść na kupującego własność rzeczy i wydać mu rzecz, a kupujący zobowiązuje się rzecz odebrać i zapłacić sprzedawcy cenę.

Pozwany, w ocenie sądu, swoją obronę w niniejszym procesie może opierać jedynie na przepisach o rękojmi za wady rzeczy, co wprost wynika z uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego, zaś przyczyny niedopuszczalności podniesienia innych zarzutów przedstawione zostaną poniżej. Przykładowo w piśmie z dnia 6 lipca 2015 r. pozwany podtrzymał zarzut nienależytego wykonania zobowiązania przez powoda i w związku z tym wniósł o obniżenie ceny, które to obniżenie powinno nastąpić w takim stosunku, w jakim wartość rzeczy wolnej od wad pozostaje do jej wartości obliczonej z uwzględnieniem istniejących wad.

Odnosnie zaś drugiego zarzutu pozwanego, to jest, zarzutu potrącenia – zgadzając się z sądem drugiej instancji – że, wobec kwestionowania przez powoda wad rzeczy, a więc i stosunku w jakim winno nastąpić obniżenie ceny, w tym zakresie konieczny był dowód z opinii biegłego sądowego, podniesienie przez pozwanego po raz pierwszy zarzutu potrącenia w niniejszym procesie, nie zaś zarzutu umorzenia wierzytelności wobec dokonanego przed zawiśnięciem sprawy materialnego zarzutu potrącenia, było niedopuszczalne w świetle art. 493 § 3 KPC, zgodnie z którym w sprawie rozpoznawanej w postępowaniu nakazowym do potrącenia mogą być przedstawione tylko wierzytelności udowodnione dokumentami, o których mowa w art. 485 KPC. Wymogu tego nie spełnia jednakże ów zarzut potrącenia podniesiony przez pozwanego, albowiem pozwany nie dowodzi go w ogóle dokumentami, pomijając już nawet szczególne dokumenty o których mowa w art. 485 KPC, a zmierza on do udowodnienia tego zarzutu dowodami z osobowych źródeł, choćby przesłuchaniem stron, co jednakże nie było dopuszczalne.

Nie ma zaś w sprawie znaczenia zarzut pozwanego związany ze zwrotem powodowi (odebraniem przez powoda) ponad 30 tys. sztuk pasków. W tym bowiem zakresie pozwany, już ówczesnie reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika procesowego, podnosił zarzut potrącenia kwoty 13.191,76 €. Podniesiony zarzut potrącenia oznaczał,

że pozwany uznawał, iż z tego tytułu przysługuje mu wobec powoda na mocy art. 498 § 1 KC, wierzytelność wzajemna. Nie był to więc zarzut niezasadności powództwa wobec nie zawarcia przez strony w tym zakresie umowy, czy jej rozwiązania bądź odstąpienia od niej. Nawet więc jeśli zwrócone ponad 30 tys. pasków miały być jednymi z owych 632 tys. sprzedanych pasków, to nawet pozwany nie zarzuca, że w tym zakresie strony rozwiązały umowę, lecz podnosi, że z tego tytułu ma wobec powoda zgłoszoną do potrącenia wierzytelność wzajemną. Jak zaś już wyżej wskazano, w niniejszej sprawie zarzut potrącenia, jako dowodzony osobowymi źródłami dowodowymi, nie był dopuszczalny.

Z powyższych względów także zbędne było odnoszenie się do kwestii, czy powód dostarczył pozwanemu więcej niż umówione 632 tys. pasków, skoro powód dochodzi zapłaty pozostałej części ceny jedynie za owe 632 tys. pasków. Tak samo jakiegokolwiek znaczenia w sprawie nie miały twierdzenia powoda odnośnie rzekomo udzielonej pozwanemu pożyczki.

W zakresie zarzutu potrącenia należy wskazać ponadto, że na rozprawie z dnia 21 lipca 2015 r. pozwany dodatkowo powołał się na art. 471 KC.

Pamiętając, że w niniejszej sprawie znajdują zastosowanie, na podstawie art. 9 ust. 1 ustawy z 16 września 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 233 z 2011 r., poz. 1381), przepisy KPC w brzmieniu redakcyjnym i numeracji obowiązujących do dnia 2 maja 2012 r., należy przypomnieć stronie pozwanej, że orzecznictwo wskazało, iż niedopuszczalnym w świetle art. 479⁴ § 2 zd. I KPC przedmiotowym przekształceniem powództwa było wskazanie w toku procesu przez powoda dochodzącego w pozwie zasądzenia określonej kwoty na podstawie art. 560 § 1 i § 3 KC, że jego roszczenie jest roszczeniem odszkodowawczym, dochodzonym na podstawie art. 471 KC (vide uzasadnienie wyroku SN z 11 grudnia 2009 r. V CSK 180/09, Lex 551156). Analogicznie niedopuszczalne było dokonanie zmiany podstawy zarzutów pozwanego jako stanowiące podniesienie nowych zarzutów wbrew dyspozycji art. 479¹⁴ § 2 w zw. z art. 479^{14a} KPC.

Niezależnie od tego art. 471 KC statuuje roszczenie o naprawienie szkody, zaś jak się wydaje jedynym sposobem naprawienia rzekomej szkody pozwanego wynikłej ze sprzedaży mu wadliwych towarów byłaby zapłata określonej sumy pieniężnej. Pozwany nie podnosi, aby umowa była nieważna lub aby od niej odstąpił wobec niemożliwości świadczenia, jak i – pomijając treść art. 493 § 4 KPC – nie zgłosił jakiegokolwiek roszczenia wzajemnego. Nawet gdyby to uczynił, to, jak wyżej wskazywano niedopuszczalne jest jednakże podniesienie zarzutu potrącenia wierzytelności wzajemnej.

Przechodząc już do samego zarzutu obniżenia ceny w pierwszej kolejności należy odnieść się do kwestii intertemporalnych. W tym zakresie bowiem przepisy KC zostały zmienione z dniem 25 grudnia 2014 r., na mocy art. 55 przywołanej wyżej noweli, mocą art. 44 pkt 12 i n. ustawy z 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta (Dz. U. z 2014 r. poz. 827). Jednakże – zgodnie z art. 51 tejże noweli - do umów zawartych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe. Skoro poza sporem musi pozostawać, że przedmiotową umowę strony zawarły jeszcze w 2011 r., w oczywisty sposób w sprawie znajdują zastosowanie przepisy KC o rękojmi za wady rzeczy (art. 556 i n. KC) w brzmieniu redakcyjnym i numeracji obowiązujących do dnia 24 grudnia 2014 r.

Na wstępie należy wskazać, że – zgodnie z art. 568 KC – uprawnienia z tytułu rękojmi za wady fizyczne ruchomości wygasają po upływie roku licząc od dnia, kiedy rzecz została kupującemu wydana; upływ powyższego terminu nie wyłącza wykonania uprawnień z tytułu rękojmi, jeżeli sprzedawca wadę podstępnie zataił, a niezależnie od tego zarzut z tytułu rękojmi może być podniesiony także po upływie powyższego terminu, jeżeli przed ich upływem kupujący zawiadomił sprzedawcę o wadzie. W ocenie sądu pozwany nie dochował powyższych terminów, a wynika to z następujących okoliczności.

Przede wszystkim bezsporne było, że przed niniejszym procesem pozwany nie zgłosił powodowi stosownego zarzutu. Zarzut obniżenia ceny pozwany zgłosił dopiero w zarzutach od nakazu zapłaty (k. 47), które to zostały doręczone bezpośrednio powodowi w dniu 1 lutego 2012 r. (k. 121). Nie kwestionując doręczenia powodowi tego oświadczenia należy jednak wskazać, że zarzuty od nakazu zapłaty zostały podpisane jedynie przez pełnomocnika procesowego

pozwanego (k. 55). Aktualnie zdaje się zaś zyskiwać akceptację pogląd, zgodnie z którym pełnomocnictwo procesowe o zakresie uregulowanym w treści art. 91 KPC nie obejmuje z mocy ustawy umocowania do złożenia oświadczenia o charakterze materialnoprawnym (vide: tezy z uzasadnień wyroków S.A. w: Gdańsku z 5 listopada 2014 r. I ACa 483/14, Lex 1554629; w Szczecinie z 18 września 2014 r. I ACa 564/14, Lex 1563608; w Warszawie z 6 sierpnia 2014 r. VI ACa 888/13, Lex 1552122). Upoważnienie takie mogło dla pełnomocnika pozwanego wynikać choćby z treści pełnomocnictwa, które jednakże było „pełnomocnictwem szczególnym” do „reprezentowania interesów” w niniejszym postępowaniu oraz „do wykonywania potrażeń” (k. 56), Skoro z czynności materialnych wymieniono w tym pełnomocnictwie procesowym jedynie oświadczenie o potrąceniu i nie było to wymienienie przykładowe, brak jest podstaw do przyjęcia, aby to pełnomocnictwo procesowe zawierało upoważnienie do wykonania w imieniu pozwanego tak szczególnego prawa materialnego, jakim jest prawo podmiotowe kształtujące żądania obniżenia ceny. Pierwszą czynnością materialną pozwanego z której można wywodzić skorzystanie z tego prawa podmiotowego, były jego informacyjne wyjaśnienia na rozprawie z dnia 10 maja 2012 r. złożone w obecności powoda. Skoro jednak ostatnia dostawa miała miejsce w dniu 2 maja 2011 r., roczny termin w zakresie ruchomości z art. 568 KC upływał – zgodnie z art. 112 KC – w dniu 2 maja 2012 r. Informacyjne wyjaśnienia, a więc i skorzystanie z prawa podmiotowego kształtującego żądania obniżenia ceny nastąpiły już po upływie tego terminu z art. 568 KC.

Podkreślić w tym miejscu wypada, iż w sprawie nie zostało wykazane, aby powód wadę podstępnie zataił (art. 568 § 2 KC).

Natomiast użycie przez ustawodawcę sformułowania „wygasają” oznacza, że odwołuje on się nie do przedawnienia, lecz do prekluzji (vide teza z uzasadnienia wyroku SN z 23 października 2003 r. V CK 343/02, Lex 159708). Mimo że są to dwie podobne instytucje prawa materialnego, oparte na przesłance upływu czasu, to jednak są one od siebie odrębne i łączą się z nimi różne skutki prawne. Przedawnienie nie powoduje wygaśnięcia roszczenia, a tylko to, że zmienia się ono w tzw. zobowiązanie niezupełne (naturalne), którego cechą jest możliwość uchylecia się dłużnika od zaspokojenia roszczenia, niemożność jego przymusowej realizacji. W przypadku zaś terminów prekluzyjnych (zawitych) skutkiem jest wygaśnięcie uprawnień (vide teza z uzasadnienia wyroku S.A. w Katowicach z 20 maja 2009 r. V ACa 156/09, Lex 584304), co sąd uwzględnia z urzędu (vide teza z uzasadnienia wyroku SN z 18 maja 2004 r. II CK 270/03, Lex 479336; teza z uzasadnienia wyroku S.A. w Katowicach z 14 marca 2006 r. I ACa 1947/05, Lex 19607).

Nie znajdzie w tej sprawie zastosowania przywołana już wyżej regulacja art. 568 § 3 KC, zgodnie z którą zarzut z tytułu rękojmi może być podniesiony także po upływie terminu z § 1 tego przepisu, jeżeli przed ich upływem kupujący zawiadomił sprzedawcę o wadzie. Jednakże – jak zostanie poniżej wykazane – pozwany nie zawiadomił powoda o wadach przed niniejszym procesem, a zarzuty od nakazu zapłaty nie mogą zostać uznane za takie zawiadomienie z analogicznych względów, jak nie mogły zostać uznane za skuteczne zgłoszenie żądania obniżenia ceny – zostały podpisane przez pełnomocnika procesowego który nie był upoważniony do dokonania takiej czynności materialnej, także udzielone mu pełnomocnictwo procesowe szczególne nie obejmowało prawa do zawiadomienia w imieniu mandanta o wadach rzeczy. Natomiast rozprawa z dnia 10 maja 2012 r. odbyła się już po upływie wyżej wymienionego terminu. Całokształt sprawy i zajmowane w niej przez powoda stanowisko sprzeciwia się przyjęciu, iż powód zgadzał się na działanie na działanie procesowego pełnomocnika pozwanego bez umocowania (art. 104 KC).

Niezależnie od powyższego powództwo podlega oddaleniu również z uwagi na treść art. 563 KC w brzmieniu redakcyjnym i numeracji obowiązujących do 24 grudnia 2014 r.

Zgodnie z § 2 tego przepisu w wypadku sprzedaży między osobami prowadzącymi działalność gospodarczą utrata uprawnień z tytułu rękojmi następuje, jeżeli kupujący nie zbadał rzeczy w czasie i w sposób przyjęty przy rzeczach tego rodzaju i nie zawiadomił niezwłocznie sprzedawcy o dostrzeżonej wadzie. Przy czym z ustalonego stanu faktycznego i także ze stanowiska pozwanego – na co również zwraca uwagę Sąd Apelacyjny – wynika, że już przy rozpakowywaniu towaru dostrzegł wady towaru (art. 563 § 2 KC).

Na wstępie tej części rozważań należy przywołać tezę orzecznictwa, zgodnie z którą używając niedookreślonego zwrotu „niezwłocznie” ustawodawca pozostawił organowi orzekającemu swobodę dokonania oceny, czy w okolicznościach

konkretnej sprawy zawiadomienie sprzedawcy o wadzie rzeczy nastąpiło bez nieuzasadnionej zwłoki, bo tak wygląda się sformułowanie ustawy. Nie sposób przyjmować tutaj obowiązywania jakiegoś określonego terminu. Wprawdzie zwykle w orzecznictwie wskazuje się, że pod pojęciem „niezwłocznie” należy rozumieć okres maksimum 14 dni, jednakże termin ten nie może być traktowany w sposób bezwyjątkowy, gdyż w okolicznościach konkretnej sprawy „niezwłoczne” zawiadomienie o wadzie oznaczać może termin nieco dłuższy lub krótszy (vide przykładowo uzasadnienie wyroku SN z 7 lutego 2008 r. V CSK 410/07, Lex 457907).

Z ustalonego w tej sprawie stanu faktycznego wynika zaś nie tylko, że pozwany nie zawiadomił powoda o wadach towaru niezwłocznie po ich wykryciu, czy choćby nawet w 14 dni po ich wykryciu, ale wręcz nie zawiadomił on powoda o wadach przed wszczęciem niniejszego procesu, a więc przez ponad pół roku od ich wykrycia licząc od pierwszego transportu do daty wniesienia pozwu. Zdaniem sądu nie do obrony wydaje się być teza, aby sprawdzenie jakości pasków z pierwszej dostawy wymagało więcej niż pół roku, zaś przykładowo z ostatniej dostawy – wynosiło ponad 4 miesiące do wytoczenia powództwa. W każdym z tych wypadków uznać należy, że każdy z tych okresów znacznie przekracza niezwłoczny termin z powyższego przepisu. Przy czym nie może budzić wątpliwości, iż ciężarem kupującego jest nie tylko udowodnienie istnienia wady, ale i zachowanie aktów staranności, to jest zbadanie rzeczy i powiadomienie sprzedawcy o wadzie (vide teza z uzasadnienia wyroku SN z 14 listopada 2008 r. V CSK 174/08, Lex 477605). Natomiast statuowany przez art. 6 KC ciężar udowodnienia faktu rozumieć należy nie tylko jako obciążenie strony procesu obowiązkiem przekonania sądu dowodami o słuszności swoich twierdzeń, ale przede wszystkim jako obowiązek obciążenia jej konsekwencjami poniesienia realizacji tego obowiązku lub jego nieskuteczności; tą konsekwencją jest zazwyczaj niekorzystny dla strony wynik procesu (vide teza z uzasadnienia wyroku SN z 7 listopada 2007 r. II CSK 293/07, Lex 487510).

W tym miejscu należy odnieść się do art. 564 KC, zgodnie z którym w wypadkach przewidzianych w art. 564 KC utrata uprawnień z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy nie następuje mimo niezachowania terminów do zbadania rzeczy przez kupującego i do zawiadomienia sprzedawcy o wadach, jeżeli sprzedawca wadę podstępnie zataił albo zapewnił kupującego, że wady nie istnieją. Jak już powyżej wskazano w zakresie art. 568 KC, pozwany nie podnosił, nie mówiąc już o udowodnieniu tego, aby powód wadę podstępnie zataił. W sprawie brak jest również podstaw do przyjęcia, aby powód zapewnił kupującego, że wady nie istnieją – jak wskazał Sąd Apelacyjny, wiadomość e-mail z dnia 26 lutego 2011 r. nie spełnia cech oferty w rozumieniu art. 66 § 1 KC, a zatem do zawarcia umowy nie mogło dojść w trybie art. 68¹ § 1 KC. Tak więc wskazane tam choćby proporcje określonych rodzajów towaru nie mogą być uznane za zapewnienie sprzedawcy, pozwany nie przedstawił zaś żadnego dowodu na okoliczność, że powód podczas zawierania umowy w Hiszpanii zapewnił go o określonych właściwościach pasków. Zresztą, jak się wydaje takie zapewnienie byłoby zapewne zbędne, wobec okazania pasków będących przedmiotem transakcji.

Niezależnie od wszystkiego innego pamiętać należy, że – co również zaznaczył Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu wyroku z dnia 22 maja 2014 r. – strony umówiły się o sprzedaż towaru określonego co do gatunku – określonej ilości pasków. Zgodnie zaś z art. 557 § 2 KC gdy przedmiotem sprzedaży są m.in. rzeczy oznaczone tylko co do gatunku sprzedawca jest zwolniony od odpowiedzialności z tytułu rękojmi, jeżeli kupujący wiedział o wadzie w chwili wydania rzeczy.

Jak zaś twierdzi strona pozwana, podczas rozładunku głośno komentowała ona złą jakość pasków (inną rzeczą niż głośne narzekanie jest jednak poinformowanie sprzedawcy o wadach, czego z kolei pozwany nie udowodnił); jeszcze raz wracając rozważań Sądu Apelacyjnego można przywołać, że – według twierdzeń samego pozwanego – już same czynności polegające jedynie na wyładunku zapakowanego towaru pozwalały na skuteczną notyfikację wad polegających na braku właściwości pasków. Należy więc przyjąć, że już w chwili wydania rzeczy (rozładunku) pozwany wiedział o złej jakości pasków, braku pasków skórzanych czy męskich (wadach), a więc także z tej przyczyny powód jest zwolniony od odpowiedzialności z tytułu rękojmi za wady rzeczy sprzedanej oznaczonej tylko co do gatunku.

Z powyższych rozważań wynika, że pozwany nie może skutecznie powoływać się na uprawnienia z tytułu rękojmi za wady rzeczy sprzedanej.

Na koniec, w zakresie wysokości roszczenia, należy wskazać, że łączna wysokość ceny do jakiej zapłaty zobowiązany był pozwany, wynosiła 218.398,80 €. Jak już bowiem wskazano – zgodnie z art. 535 § 1 KC – przez umowę sprzedaży sprzedawca zobowiązuje się przenieść na kupującego własność rzeczy i wydać mu rzecz, a kupujący zobowiązuje się rzecz odebrać i zapłacić sprzedawcy cenę.

Kwota ta wygasła wskutek zapłaty przez powoda tytułem zaliczki na podstawie faktury zaliczkowej w zakresie kwoty 121.000 €. Do zapłaty po stronie pozwanego pozostała więc kwota 97.398,80 €.

Z powyższych rozważań wynika, że dochodzone w niniejszej sprawie roszczenie główne w wysokości 97.398,80 € było uzasadnione w całości.

Z uwagi na akcesoryjność materialną roszczenia o odsetki względem roszczenia głównego, na podstawie art. 481 § 1 KC, uznać należy, że usprawiedliwione co do zasady było także żądanie odsetek od roszczenia głównego.

Odsetek powód żądał od dnia 21 czerwca 2011 r. Takie żądanie wynikało w sposób oczywisty z treści faktury, gdzie jako termin płatności określono dzień 20 czerwca 2011 r. Jednakże z ustalonego stanu faktycznego wynikało bezspornie i przyznał to zresztą sam powód, iż strony uzgodniły przesunięcie terminu płatności do końca lipca 2011 r. Oznacza to, że termin płatności ceny z faktury przypadał na 31 lipca 2011 r., a więc odsetki należały się powodowi dopiero od dnia następnego – 1 sierpnia 2011 r.

Wreszcie zasadnie powód żądał odsetek w wysokości tzw. odsetek ustawowych, a więc których wysokość określić należy na podstawie rozporządzenia określonego w art. 359 § 3 KC (art. 481 § 2 zd. I KC).

Mając na uwadze powyższe – na podstawie przywołanych przepisów – należało utrzymać w mocy wydany w sprawie nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym w zakresie kwoty 97.398,80 € wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 sierpnia 2011 r., uchylając ten nakaz i oddalając powództwo w pozostałym zakresie, tj. w zakresie żądania odsetek za okres od dnia 21 czerwca 2011 r. do dnia 31 lipca 2011 r.

O kosztach procesu sąd rozstrzygnął na podstawie art. 98 § 1 KPC z zastosowaniem zasady odpowiedzialności za wynik procesu i kosztów celowych. Na koszty procesu powoda (zwolnionego w całości od kosztów sądowych mocą postanowienia sądu - k. 25) składały się tylko koszty sądowe w postaci wynagrodzenia pełnomocnika w wysokości 7.200 zł ustalone w oparciu o § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t. j. Dz. U. 2013 poz. 490) i 5.400 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika, który prowadził już sprawę w pierwszej instancji (k. 131 i 476) w postępowaniu apelacyjnym przed Sądem Apelacyjnym.

Godzi się tu przytoczyć, że w apelacji wniesionej od wyroku rozpoznającego sprawę po raz pierwszy w pierwszej instancji powód, zaskarżając zawarte w wyroku postanowienie o kosztach, zarzucał, że błędne było zasądzenie na rzecz pozwanego dwukrotności tzw. stawki minimalnej tytułem wynagrodzenia pełnomocnika, albowiem nie wykazał on szczególnego nakładu pracy i szczególnego stopnia skomplikowania sprawy. W ocenie sądu argumenty te znajdują zastosowanie w całej rozciągłości w ramach rozstrzygnięcia o kosztach procesu w niniejszym wyroku. Mianowicie tym razem powód nie wykazał, aby niezbędny nakład pracy pełnomocnika powoda oraz czynności podjęte przez niego w sprawie, a także charakter sprawy i wkład pełnomocnika powoda w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia, uzasadniał przyznanie mu wyższego wynagrodzenia, niż tzw. stawka minimalna (art. 109 § 2 KPC). W szczególności nie uzasadniało to rozpoznania sprawy po raz drugi przez sąd pierwszej instancji, albowiem po przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania przez sąd apelacyjny czynności strony powodowej ograniczyły się do złożenia nielicznych pism procesowych oraz uczestnictwa na dwóch rozprawach, przy czym jedynie jedna może być określona jako obszerna.

Na marginesie można także wskazać, że strona powodowa nie wykazała, aby uiściła opłatę skarbową od złożenia odpisu, wypisu lub kopii dokumentu stwierdzającego udzielenie pełnomocnictwa w postępowaniu sądowym. Dodatkowo wypada zaznaczyć, że oddalony wniosek o zabezpieczenie został wniesiony przez powoda osobiście, a

więc brak jest podstaw do uwzględnienia w ramach kosztów procesu wynagrodzenia pełnomocnika w postępowaniu zabezpieczającym; notabene wniosek ten nie został opłacony, a więc powód nie wykazał również, aby poniósł koszty sądowe w postępowaniu zabezpieczającym (k. 156-157), co jest oczywiste, skoro był zwolniony od kosztów sądowych mocą postanowienia sądu. Wreszcie można wskazać, szczególnie z uwagi, że w niniejszej sprawie wydano nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym, że powód nie wniósł o przyznanie mu kosztów postępowania o wykonanie zabezpieczenia.

Mając na uwadze powyższe – na podstawie art. 108 § 1 zd. I KPC oraz przywołanych przepisów – sąd, zasądził od pozwanego na rzecz powoda sumę powyższych pozycji, tj. kwotę 12.600 zł tytułem zwrotu wynagrodzenia pełnomocnika.

W niniejszej sprawie powód został zwolniony, mocą postanowienia sądu, od kosztów sądowych w całości (k. 25); w związku z tym nieuiszczone w sprawie pozostały koszty w łącznej wysokości 26.066,21 zł (na sumę tę składały się: opłata od pozwu w postępowaniu nakazowym w wysokości 4.821 zł (k. 1) oraz opłata od apelacji w wysokości 19.284 zł, a dodatkowo wyłożone przez sąd tytułem wydatków 383,76 zł (k. 247), 1.132,78 zł (k. 333), 85,28 zł (k. 334) i 359,39 zł (k. 336).

Zgodnie z art. 83 ust. 1 i 2 uKSC w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie sąd orzeka o poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa wydatkach powstałych między innymi z tytułu dopuszczenia i przeprowadzenia przez sąd dowodu z urzędu, stosując odpowiednio przepisy art. 113 uKSC; przy czym „odpowiednie stosowanie” przywołanego przepisu oznacza, że sąd może nakazać pobranie kosztów poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa od strony niezależnie od tego, czy na jej rzecz zasądzono, czy też nie, jakiegokolwiek roszczenie. Zaś art. 113 uKSC w zakresie nieuiszczonych opłat znajduje zastosowanie bezpośrednio. Ów art. 113 ust. 1 i 2 uKSC powyższymi kosztami nakazuje w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciążyć strony przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Skoro zaś o poniesionych przez strony kosztach procesu sąd rozstrzygał przy zastosowaniu art. 98 § 1 KPC – w całości nimi obciążając pozwanego jako stronę, która uległa co do całości swoich żądań, również te koszty winny w całości obciążać pozwanego.

Mając na uwadze powyższe – na podstawie przywołanych przepisów – sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Łodzi łącznie sumę powyższych pozycji, tj. kwotę 26.066,21 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, z tym, że kwota 4.821 zł wynika z utrzymania w mocy wydanego w sprawie nakazu zapłaty w zakresie pkt.2 (pkt. 1 sentencji wyroku), zaś kwota 21.245,21 zł ściągnięta została w pkt. 3 wyroku.

Powód, mimo że został zwolniony, mocą postanowienia sądu, od kosztów sądowych w całości (k. 25), uiszczył opłatę od apelacji w wysokości 30 zł (k. 476). Jednakże art. 14 ust. 2 uKSC (zgodnie z którym co do zasady opłatę podstawową pobierało się także od podlegających opłacie pism wnoszonych przez stronę zwolnioną od kosztów sądowych przez sąd) został uchylony z dniem 10 marca 2007 r. (art. 1 pkt 1 oraz art. 2 i 3 ustawy z 14 grudnia 2006 r. o zmianie ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 21 z 2007 r., poz. 123), a więc w niniejszej sprawie apelacja powoda nie podlegała opłacie (teza z uzasadnienia postanowienia SN z 19 lutego 2014 r. V CZ 8/14, Lex 1478721). Zgodnie zaś z art. 80 ust. 1 uKSC sąd z urzędu zwraca stronie różnicę między opłatą pobraną od strony a opłatą należną.

Pozwany uiszczył zaliczkę na wynagrodzenie biegłego sądowego z zakresu księgowości w wysokości 2.500 zł, z której wykorzystano jedynie 1.994,59 zł (k. 373). Tymczasem – zgodnie z art. 84 ust. 1 uKSC – sąd z urzędu zwraca stronie wszelkie należności z tytułu wydatków, stanowiące różnicę między kosztami pobranymi od strony a kosztami należnymi.

Z tych względów – na podstawie przywołanych przepisów – sąd postanowił nakazać wypłacić ze Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Łodzi na rzecz powoda kwotę 30 zł tytułem zwrotu nienależnie uiszczonej opłaty od apelacji oraz pozwanego kwotę 505,41 zł tytułem zwrotu różnicy pomiędzy poniesionymi wydatkami a zaliczką.

ZARZĄDZENIE

odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi pozwanego.

Dnia 18 września 2015 roku